MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY WEJHEROWO

NASZA GMINA

Bieszkowice * Bolszewo * Gniewowo * Gowino * Gościcino * Góra Pomorska * Kąpino * Kniewo
Łężyce * Nowy Dwór Wejherowski * Orle * Reszki * Sopieszyno * Ustarbowo * Warszkowo * Zbychowo

Nr 11 (45) Rok IV ISSN 1426-1472 Listopad 1999 Egzemplarz bezpłatny

Laureaci konkursu Piękna Wieś'99

Podczas ostatniej XIII Sesji Rady Gminy Wejherowo ogłoszono wyniki oraz rozdano nagrody i wyróżnienia laureatom gminnego konkursu Piękna Wieś'99. Nagrody i wyróżnienia wręczali wójt Dariusz Rytczak, przewodniczący Rady Gminy Edmund Potrykus, szef komisji konkursowej, przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska RGW Roman Krupa.

W kategorii gospodarstwa rolnego I miejsce (1200 zł brutto) zdobyli Elżbieta i Zygmunt Buchna z Bolszewa, II miejsce (900 zł) - Teresa i Jan Konkol z Orla, III miejsce (600 zł) - Irena i Roman Lange z Gościcina, wyróżnienia Zofia i Jerzy Pranga, Teresa Kowalewska.

W kategorii najpiękniejszej posesji I miejsce (900 zł) - otrzymali Iwona i Kazimierz Rudomino z Gniewowa, II miejsce (600 zł) - Teresa Lewandowska z Bolszewa, III miejsce (300 zł) Alicja i Roman Grzenkowiczowie z Orla, wyróżnienia: Katarzyna i Jacek Ciesiołkiewiczowie ze Zbychowa, Helena i Zygmunt Walaszkowscy z Gościcina.

W kategorii szkół: I - Nowy Dwór, II - Gowino, III - Góra Pomorska, wyróżnienia: Orle, Bolszewo.

W kategorii zakładów pracy: I - Alpol z Bolszewa, II - Porta z Bolszewa, III - Urszula i Piotr Dampsowie z Gościcina, IV - P&P z Orla, Grażyna i Mariusz Brudniewiczowie z Gościcina.

Wśród sołectw tym razem I miejsce (5250 zł) otrzymało Bolszewo, II miejsce (3000 zł) - Zbychowo, III miejsce (2250 zł) - Gniewowo, wyróżnienia: Orle i Gościcino).

Dziękując za nagrodę jeden z laureatów, Kazimierz Rudomino poinformował, że otrzymaną nagrodę przeznacza na upiększanie sołectwa Gniewowo. sj

Laureaci konkursu z przedstawicielami władz gminy

Nagrodzona posesja Iwony i Kazimierza Rudomino

Z życia gminy

• Klub 4H z Kniewa, skupiający 6-osobową grupę młodzieży, którą opiekuje się nauczycielka Iwona Rathenow, zdobył I nagrodę w ogólnopolskim konkursie "Akcja letnia - poznaj swoje korzenie" za pracę "Historia kościoła w Górze". Kniewski Klub 4H, o czym pisaliśmy w nr 9 "NG" jest jednym z wielu wiejskich organizacji młodzieżowych pomagającym młodym ludziom w rozwijaniu zainteresowań i zdolności. • Decyzją Zarządu Gminy na wniosek Biblioteki Pedagogicznej w Wejherowie gmina Wejherowo sfinansowała zakup książek dla tej instytucji za 400 zł. Spora grupa nauczycieli ze szkół naszej gminy korzysta z księgozbioru biblioteki. • 15 października w Wejherowskim Centrum Kultury rozstrzygnięty został konkurs plastyczny "Pani Jesień" dla przedszkoli i klas "O" szkół podstawowych. Na konkursie bardzo dobrze oceniono prace wychowanków z Przedszkola Samorządowego w Gościcinie: I miejsce uzyskała Dominika Ruth (lat 5), II - Marcelina Miszka (lat 6), III - Gracjan Stencel (lat 6), a wyróżnienia otrzymały: Daria Stencel (lat 4) i Aleksandra Gudalewicz (lat 5). Z Samorządowej Szkoły Podstawowej z Góry I miejsce zdobyła Weronika Kajdewicz, a wyróżnienie Klaudia Szczypior. • Szkolne koło LOP Samorządowej Szkoły Podstawowej w Nowym Dworze Wejherowskim otrzymało wyróżnienie w wojewódzkim konkursie, w którym oceniano pracę szkolnych kół Ligi Ochrony Przyrody. • Zarząd Gminy pozytywnie zaopiniował projekt spółki Interdrex na adaptację pomieszczeń budynku w Bieszkowicach na halę do produkcji drzwi wewnętrzych. Uruchomienie produkcji stworzy 21 dodatkowych miejsc pracy w tym rejonie gminy Wejherowo. • Rada Powiatu Wejherowo podjęła uchwałę (z datą 1 września br.) o zwrocie kosztów przejazdów uczniom szkół średnich i wyższych z rodzin wielodzietnych (4 i więcej dzieci) oraz niepełnych (2 i więcej dzieci) z terenu powiatu wejherowskiego. Zwrot kosztów przejazdów realizuje Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie przy ul. Strzeleckiej 9 w Wejherowie, tel. 672-40-63. • 19 października w Urzędzie Gminy Wejherowo odbył się przetarg na sprzedaż gminnych działek budowlanych. Ogółem sprzedano 45 działek, z tego 40 w Kąpinie, 4 w Gowinie i 1 w Gościcinie na łączną kwotę 1.071 000 zł. • 20 października Biblioteka Publiczna Gminy Wejherowo im. Aleksandra Labudy wraz z miejscowym Zarządem Koła Przyjaciół Biblioteki zorganizowała wieczór poetycko-muzyczny z okazji 150. rocznicy śmierci Fryderyka Chopina. Podczas wieczoru dzieci współpracujące z gościcińską biblioteką zaprezentowały pod kierunkiem Krzysztofa Bagińskiego okolicznościowy program "Rodem warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel". Programowi towarzyszyła rocznicowa wystawa poświęcona życiu i twórczości najwybitniejszego polskiego kompozytora. • Sołectwa w Bolszewie i Gościcinie rozpoczęły akcję zawieszania nowych tablic z nazwami ulic. Koszty wykonania tablic zostały pokryte w połowie z budżetów sołeckich i w połowie z budżetu gminy. • Z inicjatywy nauczycielki Kazimiery Pobłockiej z uczniami Samorządowej Szkoły Podstawowej w Bolszewie 29 października spotkał się major pilot Bolesław Klecha rodem z Warzna mieszkający obecnie w Wielkiej Brytanii. Emerytowany lotnik był podczas II wojny światowej uczestnikiem nalotów na Niemcy w eskadrze bojowej nr 300, odbył 34 loty operacyjne. • Z okazji 100-lecia istnienia Gościcińskiej Fabryki Mebli, Zarząd spółki Klose GFM zorganizował 30 października w Teatrze Muzycznym w Gdyni koncert "Cudowny świat musicalu". Zarząd spółki uczcił również stulecie fabryki wydaniem monografii "100-lecie Gościcińskiej Fabryki Mebli" autorstwa Zbigniewa Klotzkego, historyka z Luzina. Książka opisująca dzieje tej najstarszej fabryki mebli na Pomorzu zawiera około 100 cennych i interesujących fotografii. sj

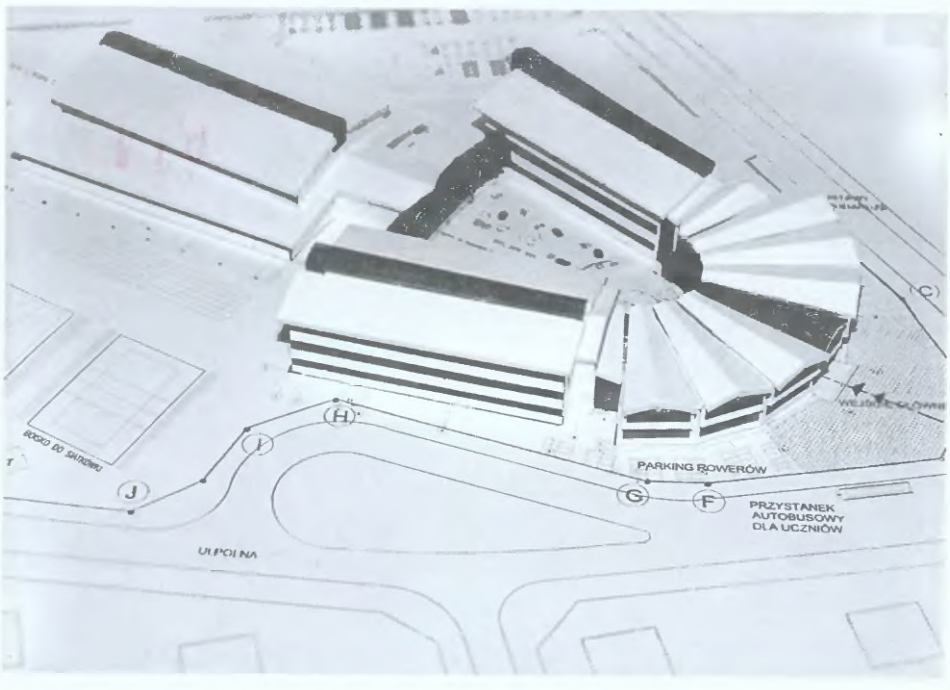

Makieta przyszłego gimnazjum w Bolszewie

Jesienne prace inwestycyjne

Tradycyjnie już jesień jest okresen bardzo intensywnej realizacji gminnych zadań inwestycyjnych.

W październiku rozpoczęły się prace przy trzecim etapie budowy ulicy Leśnej w Bolszewie. Asfaltowaniem ok. 350-metrowego odcinka drogi wraz wykonaniem pełnego zakresu kanalizacji deszczowej na tym etapie zajmuje się Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe Drogmost SA z Kartuz, które wygrało przetarg na wykonanie tego zadania.

Firma Budowlana Technobruk z Gościcina rozpoczęła prace nad wykonaniem ok. 40 metrów chodnika wraz z murem oporowym przy ul. Wiejskiej w Gościcinie.

Przedsiębiorstwo Alcon z Gdyni rozpoczęło duże zadanie inwestycyjne: adaptację wydzielonych pomieszczeń Samorządowej Szkoły Podstawowej w Orlu na Bazę Edukacyjną Programu Czysta Wisła i Rzeki Przymorza; zakończenie prac zaplanowano do końca marca 2000 roku.

Firma Kazimierza Krefta z Wejherowa zakończyła prace nad budową ok. 550 metrów dróg gruntowych w nowej osadzie mieszkaniowej w Kąpinie.

Zakończyły się również roboty Przedsiębiorstwa Budownictwa Hydrotechnicznego i Melioracji z Wejherowa nad wykonaniem rowu odwadniającego w Ustarbowie, przedłużeniem rowu w Sopieszynie i uporządkowaniem rowu w Gniewowie.

W październiku rozstrzygnięte zostały przetargi na wykonanie oświetlenia ulicznego w Gościcinie, Bolszewie, Kniewie, Orlu, Gowinie i Bieszkowicach. Wykonawcami tych zadań będą firmy: Delmar z Wejherowa, Huberta Szwedy i Instal-bud Jerzego Labudy z Luzina. sj

Na starym cmentarzu w Wejherowie

Grób ks. dziekana Walentego Dąbrowskiego rodem z Gowina

Szkolne ślubowanie w Bolszewie

12 października br. w Samorządowej Szkole Podstawowej w Bolszewie odbyło się uroczyste ślubowanie i pasowanie na uczniów 103 dzieci klas pierwszych. Pasowania na uczniów dokonały dyrektor szkoły Elżbieta Landowska i wicedyrektor Ewa Kwidzińska. Podczas uroczystości w obecności rodziców pasowani pierwszacy przedstawili interesującą część artystyczną i otrzymali miłe upominki od dyrekcji szkoły i Rady Rodziców. Rodzice dla swoich pociech przygotowali pyszny, słodki poczęstunek. ek

Pasowanie na rycerza książki

Pod takim hasłem odbyło się 28 października bardzo ciekawe spotkanie w bibliotece szkolnej przy Samorządowej Szkole Podstawowej w Orlu z uczniami klas pierwszych. Uczniowie, zanim zostali pasowani na rycerzy książek, musieli pokonać kilka przeszkód przygotowanych przez bibliotekarza i pomocników biblioteki, którymi są głównie dziewczęta z klasy IV i VIII. Wśród najtrudniejszych zadań było namalowanie własnego portretu. Dzieci wykonały piękne autoportrety. Towarzyszyła temu zajęciu muzyka Saint-Saensa, wprowadzając je w nastrój tworzenia i głębi artystycznej. Portrety te znajdują się na tableau wykonanym przez bibliotekarza i będą stanowić miłą pamiątkę dla szkoły i tychże uczniów po sześciu latach spędzonych w murach naszej placówki.

Dzieci każde zadanie wykonywały z dużym zaangażowaniem i ochoczo przystępowały do udziału w innych konkursach. W trakcie spotkania znalazły się tam różne konkursy i zabawy. Dzieci rozwiązywały krzyżówkę, odgadywały hasło główne, odróżniały książkę z biblioteki szkolnej wśród innych książek. Z uwagą słuchały bibliotekarza, opowiadającego o księgozbiorze, regulaminie biblioteki, drodze książki z księgarni do czytelnika i szacunku do niej.

Dyrektor szkoły Beata Grzenkowicz z uwagą śledziła dzieci podczas wykonywania zadań. Zgodziła się z bibliotekarzem, że uczniowie z naszych klas pierwszych mogą już złożyć przyrzeczenie jak przystało na rycerza książki. Po uroczystości składania przyrzeczeń uczniowie klas pierwszych zostali pasowani najstarszym woluminem z naszej biblioteki na czytelników.

Dzieci otrzymały w prezencie książeczkę-bajkę (z funduszu Rady Rodziców) oraz kartę biblioteczną. Jako uczniowie „zerówki" dzieci te odwiedzały bibliotekę z rodzicami przez cały ubiegły rok szkolny. Nasza placówka jest jedyną w gminie Wejherowo biblioteką szkolną, gdzie czytelnicy obsługiwani są przez komputer pracujący w programie bibliotecznym mol. To już trzeci rok pracy tego programu.

Zajęcia były dla dzieci ważnym wydarzeniem w ich pierwszych krokach szkolnej kariery. (J.K.M.S.)

Ku czci ofiar pomordowanych w latach 1939-1940

Uroczystość w Piaśnicy

Ponad 2 tys. osób z ziemi wejherowskiej i Pomorza uczestniczyło 24 października w Lesie Piaśnickim w uroczystości patriotyczno-religijnej ku czci ofiar pomordowanych przez hitlerowców w pierwszych latach II wojny światowej. Uroczystość zorganizowana przez Urząd Gminy Wejherowo, Siostry Zmartwychwstanki i Parafię Chrystusa Króla w Wejherowie zgromadziła liczne grono dostojników państwa, przedstawicieli władz samorządowych, hierarchię Kościoła katolickiego.

W gronie gości i uczestników uroczystości byli m.in.: marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński, wiceminister edukacji narodowej Wojciech Książek, wicewojewoda pomorski Krzysztof Pusz, dowódca Marynarki Wojennej admirał Ryszard Łukasik, komendant wojewódzki policji gen. Stanisław Białas, poseł Jerzy Budnik, prezydenci Sopotu i Wejherowa Jacek Karnowski i Krzysztof Hildebrandt, ks. biskup polowy gen. Sławoj Leszek Głódź, ks. biskup gdański Zygmunt Pawłowicz.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele Chrystusa Króla, Sanktuarium Ofiar Piaśnicy, skąd grupa wiernych wyruszyła w pielgrzymce do Lasu Piaśnickiego. Tam, po nabożeństwie oczekiwania poświęcony został przy grobie nr 7 obelisk ku czci zmartwychwstanki bł. s. Alicji Kotowskiej, przełożonej wejherowskiego Domu Zakonnego Zgromadzenia Sióstr Zmatwychwstanek, dyrektorki Żeńskiego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego. 60 lat temu, 24 października 1939 roku około wpół do czwartej po południu została pojmana przez gestapo i osadzona w wejherowskim więzieniu. Po raz ostatni widziano ją tam przytulającą skazaną na zagładę gromadkę dzieci żydowskich.

W sobotę 11 listopada, w narodowe święto niepodległości, została wraz z setkami innych więźniów wywieziona do Piaśnicy i rozstrzelana. Siostra Alicja została zaliczona do grona 108 Męczenników Kościoła w Polsce z okresu II wojny światowej. Po siedmioletnim procesie beatyfikacyjnym Jan Paweł II dokonał beatyfikacji - 13 czerwca bieżącego roku w Warszawie.

Następna część uroczystości, z udziałem Kompanii i Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej, rozpoczęła się przy piaśnickiej kaplicy leśnej. Gości i uczestników uroczystości przywitał wójt Dariusz Rytczak, który w swoim wystąpieniu powiedział m.in.: „Są takie miejsca, które pozostają w pamięci narodu jako wymowny symbol ofiary i poświęcenia. Symbol przemawiający ogromem męczeństwa i tragedii. Symbol stanowiący wyzwanie dla kolejnych pokoleń Polaków. Takim miejscem-symbolem jest Las Piaśnicki na terenie naszej gminy Wejherowo. Las Piaśnicki, gdzie z rąk hitlerowców zginęło ponad 12 tysięcy osób, stał się niemym świadkiem wielkiej nienawiści człowieka do człowieka. W Piaśnicy faszyszyści realizowali swój okrutny plan wyniszczenia elity narodu polskiego, ludzi zaangażowanych w życiu państwowym i politycznym. W Piaśnicy zginęli urzędnicy i wojskowi, księża i zakonnicy, robotnicy i chłopi, zabijano dzieci i młodzież. Dziś, spośród tysięcy piaśnickich ofiar upamiętniamy błogosławioną sostrę zmartwychwstankę Alicję Kotowską z Wejherowa i dziewięciu jezuitów z Gdyni. Zginęli tutaj, bo byli ludźmi niezłomnej wiary, byli patriotami i Polakami. Las Piaśnicki to miejsce jednoczące wszystkich ludzi dobrej woli. Las Piaśnicki to miejsce pamięci i nieustającej przestrogi. Las Piaśnicki to miejsce zobowiązujące do szczególnej odpowiedzialność za los Narodu i Państwa Polskiego".

Następnie do zgromadzonych przemówili marszałek Sejmu Maciej Płażyński i wicewojewoda pomorski Krzysztof Pusz. Ich przemówienia publikujemy w całości w bieżącym numerze „Naszej Gminy". Do ważnego momentu uroczystości należał koncert poetycki „Piaśnickie sosny" w znakomitym wykonaniu gdańskich aktorów Violetty Seremak-Jankowskiej i Zbigniewa Jankowskiego. Na koncert złożyły się fragmenty utworów: Franciszka Fenikowskiego, Henryka Józefczyka, Adama Kleiny, Augustyna Necla, Mirosława Odynieckiego, Edmunda Puzdrowskiego, Jerzego Sampa, ks. Zygmunta Suwady.

Kolejnym punktem uroczystości w Piaśnicy było odsłonięcie i poświęcenie kamienia ku czci pomordowanych dziewięciu gdyńskich jezuitów. Kamień upamiętnia profesorów gimnazjum jezuickiego w Orłowie: ojca Józefa Koneweckiego - przełożonego domu zakonnego , dyrektora gimnazjum, profesora historii i geografii, ojca Błażeja Blajera - profesora filologii klasycznej, kleryka Jana Borysiaka - wychowawcę młodzieży, ojca Jana Brodowskiego - kaznodzieję, ojca Czesława Głowę - wychowawcę młodzieży, brata Juliana Mojkowskiego - ogrodnika, ojca Karola Sudy - profesora religii i propedeutyki filozofii, brata Wojciecha Wątróbskiego - kucharza, ojca Edmunda Leopolda Ząbka - profesora przedmiotów przyrodniczych. Aktu odsłonięcia dokonali: marszałek Sejmu Maciej Płażyński, wicewojewoda pomorski Krzysztof Pusz, dowódca Marynarki Wojennej admirał Ryszard Łukasik, wójt Dariusz Rytczak, przedstawiciel ojca prowincjonała jezuitów ks. Stanisław Głowa, brat jednego z zamordowanych. Następnie, po odsłonięciu, księża biskupi poświęcili pamiątkowy kamień.

Uroczystość uświetniona została składaniem wieńców i wiązanek kwiatów, apelem poległych, salwą honorową i uczczeniem pamięci pomordowanych ofiar minutą ciszy. Msza św. koncelebrowana odprawiona została pod przewodnictwem ks. bp. gen. Sławoja Leszka Głodzia, z udziałem ks. bp. Zygmunta Pawłowicza i duchowieństwa archidiecezji gdańskiej. Bp. Głódz w homilii podkreślił, że w Piaśnicy ginęli niewinni ludzie z różnych stron Kaszub i Pomorza, cywile, którzy pracowali dla dobra ojczyzny i żyli w głębokiej łączności z Kościołem.

Po mszy św. goście, duchowieństwo i samorządowcy spotkali się z marszałkiem Sejmu Maciejem Płażyńskim na uroczystym obiedzie na zamku w Krokowej. sj

Przemówienie marszałka Sejmu RP Macieja Płażyńskiego

Pomorski Katyń

Ekscelencje, Księża Biskupi,
Szanowni Państwo,

Tradycyjnie, jak co roku w ostatnią niedzielę października przybywamy do Piaśnicy by uczcić pamięć pomordowanych w tym miejscu 12 tys. Polaków: księży, zakonników, urzędników, nauczycieli, działaczy samorządowych, członków Polskiego Związku Zachodniego, elitę polskiego Pomorza. Spotykamy się w 60. rocznicę ich śmierci w lasach Piaśnicy, w tym świętym miejscu, w tym pomorskim Katyniu. By zaświadczyć o naszej pamięci, niezmiennej mimo upływu lat.

Pamięć o pomordowanych mieszkańcach tej ziemi świadczy o naszej tożsamości. Naród przestałby być sobą, gdyby zapomniał o tych zbiorowych mogiłach. Polska pamięć historyczna jest bolesna. Za pamięci żyjących nasz naród doświadczył najazdu dwóch ościennych potęg. Celem nie było jedynie zlikwidowanie polskiej państwowości, ale i polskiego narodu. Kończący się XX wiek przyniósł Polakom tragiczne doświadczenia totalitarnej przemocy: hitlerowskiej i komunistycznej. Dziś żyjemy w wolnej Polsce. Z Niemcami łączy nas sojusz wojskowy w ramach NATO, który jest gwarantem naszego bezpieczeństwa. Z Rosją dobrosąsiedzkie stosunki. Nasza pamięć nie jest skierowana przeciwko naszym sąsiadom. Chcemy pełnego ludzkiego pojednania.

Prawdziwy koniec drugiej wojny światowej mógł nadejść dopiero pół wieku po jej wybuchu, kiedy Polska odzyskała suwerenność, kiedy upadł berliński mur. Dopiero teraz stało się możliwe ostateczne potwierdzenie nienaruszalności powojennych granic. Nie jest też przypadkiem, że dopiero teraz, tak późno podejmowane są działania mające zadośćuczynić za ludzkie krzywdy. W bankach poszukuje się kont ofiar holocaustu, prowadzone są rokowania w sprawie odszkodowań za pracę przymusową w III Rzeszy.

Nie może dziwić, że polska opinia publiczna z ogromną uwagą śledzi te przedłużające się międzynarodowe negocjacje. Jest oczywiste, że ludzkiego cierpienia nie da się przeliczyć na pieniądze. Jest jednak także oczywiste, że dla polskiej - i światowej - opinii sprawa odszkodowań jest sprawdzianem dobrej woli niemieckiego przemysłu i niemieckiego państwa.

Naszemu pokoleniu dana została ogromna szansa budowy Państwa Polskiego, budowy bezpiecznej i pokojowej Europy. W naszych szczęśliwych czasach zawsze jednak musi nam towarzyszyć pamięć o tych, którzy w imię Polski ponieśli największą ofiarę. To oni stanowią nasze dziedzictwo, z nich czerpiemy nasze siły. Niech spoczywają w pokoju przekonani, że ich ofiara przyniesie plony stokrotne.

Msza święta w kaplicy leśnej

Obelisk błogosławionej siostry Alicji Kotowskiej

Przemówienie wicewojewody pomorskiego Krzysztofa Pusza

Pochylmy głowy

Panie Marszałku, Szanowni Dostojni Goście, Mieszkańcy Pomorza!

Minęło 60 lat od wybuchu II wojny światowej, która stała się źródłem okrutnej zbrodni dokonanej na kilkunastu tysiącach niewinnych ofiar w Lasach Piaśnickich. Nieznani w większości przypadków z imienia i nazwiska polscy mieszkańcy Pomorza, będący przedstawicielami różnych grup społecznych i zawodowych skazani zostali przez hitlerowców na brutalną śmierć. Zamordowani zostali, gdyż nie chcieli wyrzec się polskiego języka, polskiej kultury i tradycji.

Zbrodni tej nie udało się ukryć. Zbrodni tej nie można było również zapomnieć.

Rodziny ofiar i mieszkańcy Pomorza zachowując pamięć o pomordowanych otoczyli piaśnicką nekropolię szczególną opieką, oddając cześć i zasłużony hołd wszystkim polskim patriotom, którzy ponieśli najwyższą ofiarę w walce z obcą ideologią, którzy polegli w walce o godność i honor, którzy polegli za wiarę i Ojczyznę.

Dziś my, zebrani w Piaśnicy pochylmy głowy nad ich mogiłami. Niech wartości, za które ginęli będą dla nas wszystkich wartościami nadrzędnymi. Niech pamięć ofiar tej ludzkiej tragedii nigdy nie zgaśnie, stając się jednocześnie ostrzeżeniem dla przyszłych pokoleń.

Na zdjęciu górnym- kamień ku czci pomordowanych jezuitów; w środku uczestnicy uroczystości; u dołu - samorządowcy z gminy Wejherowo podczas spotkania z marszałkiem Maciejem Płażyńskim na zamku w Krokowej

XIII Sesja Rady Gminy Wejherowo

Nauka demokracji

W czwartek 28 października odbyła się kolejna, XIII Sesja Rady Gminy Wejherowo trzeciej kadencji. Obradom tej sesji przysłuchiwali się uczniowie klasy VIII Samorządowej Szkoły Podstawowej w Bolszewie, którzy przybyli do urzędu gminy z nauczycielką Kazimierą Pobłocką. Młodzież miała okazję naocznie doświadczyć jak funcjonują procesy demokratyczne na szczeblu gminnym.

Podczas sesji pracownicy wojewódzkiego Biura Urbanistycznego zapoznali radnych z pierwszą redakcją koncepcji planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego Łężyc. Z tej wstępnej koncepcji wynika, że budownictwo mieszkaniowe w tym sołectwie będzie rozwijać się w okolicy samych Łężyc i przysiółka Rogulewo. Docelowo w obecnie zamieszkiwanym przez ok. 350 osób sołectwie ma mieszkać 8 tys. osób. Przewidywany, wysoki poziom rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Łężycach spowodowany jest bliskością dużych aglomeracji - Gdyni i Rumi. Poważne problemy do rozwiązania przy opracowywaniu koncepcji zagospodarowania Łężyc wynikają z lokalizacji na tym terenie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego, wysypiska odpadów i obszarów należących do wojska. Urbaniści zapowiedzieli, że przedstawiona koncepcja jest bardzo wstępnym materiałem i prezentacja dalszych rozwiązań będzie także w dużej mierze zależeć od konsultacji z mieszkańcami sołectwa.

Po raz kolejny radni wysłuchali informacji specjalistów z Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska w Warszawie w sprawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wejherowo. To studium również jest w głębokiej fazie opracowywania, rozwiązywania szczegółowych problemów, ale już generalnie wiadomo, że rozwój usług i budownictwa mieszkaniowego skupi się przede wszystkim w miejscowościach: Bolszewo, Gościcino, Orle, Paradyż oraz Kąpinie i Łężycach. W pozostałych miejscowościach gminy Wejherowo przewiduje się łagodny rozwój budownictwa lub zachowanie dotychczasowego wiejskiego charakteru sołectw, takich jak Góra, Reszki, Ustarbowo, Warszkowo.

Z części uchwałodawczej sesji warto odnotować zmiany budżetu gminy na 1999 r., wybór ławników, ustalenie ostatecznej sieci samorządowych szkół podstawowych i samorządowego gimnazjum w gminie Wejherowo, powołanie Komisji ds. Rodziny Rady Gminy Wejherowo i ustalenie nowych stawek diet dla sołtysów.

Uchwalona przez radnych korekta tegorocznego budżetu spowodowana została zwiększonymu dochodami, m.in. pochodzącymi ze sprzedaży działek budowlanych - 611 tys. zł; z dotacji Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów na utrzymanie szkoły w Łężycach - 62 tys. zł; z odsetek od lokat bankowych - 30 tys. zł. W sumie po stronie wydatków można było przeznaczyć ok. 750 tys. zł na realizację rozpoczętych najważniejszych inwestycji gminnych.

Ze zgłoszonych kandydatów w głosowaniu tajnym przez radnych wybrani zostali: na ławników do Sądu Rejonowego w Wejherowie - Jerzy Groth, Jerzy Rak, Karol Walkowiak, Henryk Pieper, Stanisław Klein, Kazimierz Potrykus, Józef Tempski; na ławnika do Sądu Okręgowego w Gdańsku - Maria Waszkiewicz; na członków Kolegium ds. Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie - Waldemar Halman, Danuta Kruszewska-Murawa.

Przed głosowaniem wystąpił spór: część radnych postulowała by Zespół ds. Zaopiniowania Kandydatów na Ławników przedstawił na sesji pełną dokumentację zgłoszeń kandydatów, z kolei inni radni uznali, że dane te można sprawdzić po sesji, tym samym przyjmując, że zespół poddając pod głosowanie listy kandydatów, zbadał wymagane przepisami prawa złożone dokumenty. Większość radnych przychyliła się do tego drugiego poglądu, a dwóch radnych nie zgadzając się z takim rozwiązaniem nie przystąpiło do głosowania.

Znowelizowana uchwała w sprawie sieci szkół ustala, że obwodem szkolnym gimnazjum są granice administracyjne gminy Wejherowo z tym, że: Gniewowo włączono do gimnazjum nr 2 przy ul. Kalwaryjskiej 3 w Wejherowie, Łężyce i osadę Rogulewo do obwodu gimnazjum nr 3 przy ul. Batorego 29 w Rumi, a Kąpino do obwodu gimnazjum nr 3 przy ul. Nanickiej 22 w Wejherowie.

Powołana na wniosek klubu radnych „Współpraca" Komisja ds. Rodziny RGW, po ukonstytuowaniu się, będzie pracować w składzie: Marian Szczygieł - przewodniczący, Gabriela Derc, Tomasz Bujak, Jan Majkowski, Józef Tempski. Decyzja o powołaniu Komisji ds. Rodziny znalazła poparcie Zarządu Gminy i większości radnych. Rozwiązanie problemów wielu rodzin znajdzie obecnie wsparcie w działaniach nowej komisji.

Rada Gminy anulując uchwałę z 13 marca 1999 roku, różnicującą stawki diet sołeckich w zależności od wielkości sołectwa, uchwaliła nowe stawki. Obecna uchwała zakłada, że sołtysi wszystkich sołectw miesięcznie otrzymywać będą jednakowe diety w wysokości 200 zł.

Radni z klubu „Współpraca" przedstawili projekt znowelizowanego Regulaminu Komisji Rewizyjnej. W czasie dyskusji nad projektem regulaminu wniesiono uwagi i zastrzeżenia. W celu uzupełnienia i dostosowania regulaminu do Statutu Rady Gminy Wejherowo przekazano ponownie dokument do projektodawcy. sj

Uczniowie VIII klasy Samorządowej Szkoły Podstawowej w Bolszewie przysłuchiwali się obradom sesji

Bolszewski kościół w rozbudowie

Już przed dwoma laty zrodził się pomysł budowy nowej świątyni lub rozbudowy starego kościoła w Bolszewie. Liczącej około 4,5 tys. wiernych parafii taki obiekt jest bardzo potrzebny. Ostatecznie w kręgu księży pijarów, sprawujących duszpasterską opiekę nad bolszewską parafią od ponad 50 lat, utrwaliło się przekonanie, że należy rozbudować zabytkowy, poewangelicki kościół z 1857 roku pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Główny projekt inwestycji, zakładający rozbudowę skrzydła kościoła od strony południowej, wykonał sopocki architekt Tomasz Lew. Architekta do tej pracy polecił konserwator diecezjalny ks. dr Tomasz Czapiewski, znany z troski o zabytki sakralne na Pomorzu. Projekt, odzwierciedlający styl dotychczasowej neogotyckiej świątyni, nie tylko uzyskał akceptację wojewódzkiego konserwatora zabytków, ale także został bardzo pozytywnie oceniony w kręgach architektów specjalizujących się w projektowaniu obiektów sakralnych.

Ks. proboszcz Zygmunt Woszczek, który kieruje parafią już przez dwie czteroletnie kadencje, termin rozpoczęcia budowy uzależnił od decyzji przełożonych czy pozostanie w Bolszewie na trzecią kadencję czy też zostanie skierowany na inną parafię. W tym drugim przypadku zamierzał decyzję o rozpoczęciu inwestycji pozostawić następcy. Przełożeni jednak uznali, że ks.Z.Woszczek powinien pozostać proboszczem w Bolszewie trzecią kadencję. Na to nietypowe przedłużenie proboszczowskiej posługi zgodę wydał sam przełożony pijarów w Rzymie Hiszpan ojciec generalny Józef Ballcers.

Tym samym po odpuście parafialnym Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, dokładnie 16 sierpnia br., pierwsze prace ziemne rozpoczęła firma Teresy i Jerzego Grothów. Kierownikiem budowy jest Franciszek Zblewski, a wykonawcą firma Kazimierza Potrykusa. Ksiądz proboszcz podkreśla, że poza pracownikami firmy budowlanej K. Potrykusa rozbudowę finansowo i dobrowolną pracą aktywnie wspierają parafianie. W gronie osób najbardziej zaangażowanych są: Mirosław Derc, Jerzy Groth, Zygmunt Kankowski, Jan Pokrywka, Alojzy Słowy, chłopcy z rodziny Lanców i Polakowskich. Prace posunęły się tak nadzwyczaj pomyślnie, że aktualnie kończy się proces budowy podpiwniczenia świątyni. Po jego zabezpieczeniu roboty zakończą się przed tegoroczną zimą. Dalsze prace ruszą wiosną przyszłego roku. Ksiądz proboszcz nie chce narzucić zbyt szybkiego tempa budowy, by koszty inwestycji nie obciążyły parafian.

Kiedy reporter „Naszej Gminy" odwiedził bolszewską plebanię zastał tam nie tylko liczne grono pracowników zaangażowanych przy rozbudowie świątyni. W jednym z pomieszczeń domu parafialnego panie dzieliły dary dla ubogich rodzin, które wierni przynieśli w czasie Tygodnia Miłosierdzia. Z kolei w gościnnym pokoju plebanijnym na wizytę do księdzą proboszcza przybyli wicewójt Ryszard Czarnecki i właściciel firmy Hydroinstal Czesław Drewa, fundator m.in. nowych dzwonów i odrestaurowanych organów kościelnych. Na plebanii gościł także przyjaciel proboszcza ks. Kazimierz Bukowski, który w Bolszewie był duszpasterzem przez pewien czas w latach 60. i 70., a od dłuższego czasu sprawuje posługę kapłańską w Kanadzie. „Przyjeżdżając w odwiedziny do Polski, do Bolszewa - zwierza się ks. K. Bukowski - nie przypuszczałem, że ludzie z tak wielkim sercem włączają się w życie parafialne, że wspierają potrzebujących, angażują się w rozbudowę tej świątyni. Cieszy mnie, że dzieje się tu tyle dobrego, że ludzie wykazują tak dużą społeczną wrażliwość". sj

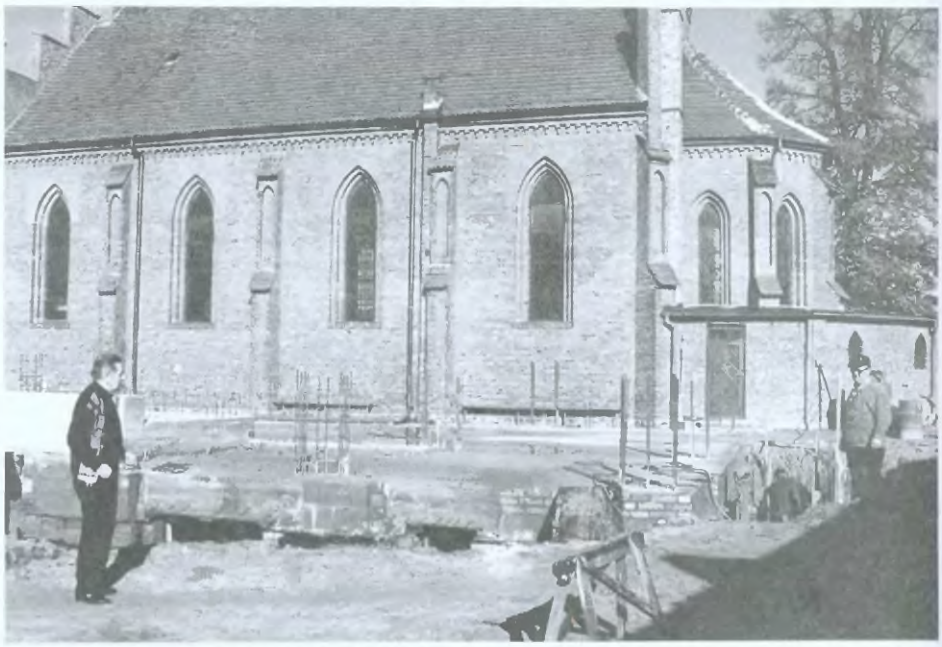

Wspomnienia z lat 60.

Ludzie Kąpina

Na zawiłych ścieżkach mego życia Kąpino było moją cichą przystanią.

Jak już pisałam w poprzednich kąpińskich wspomnieniach, życie w tej malutkiej enklawie wśród lasów, było bogate w różne wydarzenia. Każda rodzina mieszkająca w Kąpinie miała swój konkretny wkład w podtrzymywanie opłacalności Państwowego Gospodarstwa Rolnego, bo przecież ta ciężka ale i pożyteczna praca była bazą dla życia materialnego i kulturalnego każdej rodziny.

Wśród społeczności kąpińskiej było dosyć dużo kobiet zaangażowanych dla dobra tej wsi. Można powiedzieć, że były to nieprzeciętne osobowości, które uaktywniały rytm życia tej osady.

Ja, ze swą szkółką żyłam trochę na uboczu wszystkich wydarzeń gospodarczych, ale nie mogę powiedzieć, że nie interesowała mnie otaczająca rzeczywistość. Razem ze wszystkimi cieszyłam się dobrymi plonami ziemi, bo wiedziałam, że dzięki temu każde dziecko w rodzinie będzie miało zamożniejsze dzieciństwo.

Najbardziej jednak prestiżową imprezą były zawsze dożynki. Wieńce dożynkowe były przepiękną konstrukcją ze zbóż, owoców i kwiatów, a muzyka, przyśpiewki, tańce trwały całą noc. Ja, ze względów czysto osobistych nie brałam udziału w tych dożynkowych wesołościach, ale z przyjemnością obserwowałam i słuchałam jak ludzie cieszą się z życia. Podziwiałam tam wiele kobiet, ale chyba najbardziej interesował mnie zmysł organizacyjny pani Agaty Klamrowskiej. To Ona przygotowywała dożynki z grupą zaangażowanej młodzieży, zawsze miała też dużo do powiedzenia w Radzie Pracowniczej gospodarstwa. Pod Jej opieką funkcjonowała świetlica dla młodzieży. Pani Agata często pożyczała mi płyty gramofonowe do przesłuchania na moim starym gramofonie „Bambino".

Jej czarne oczy błyszczały tajemniczo, gdy tak stałam przed Nią i czekałam na płyty, które mi sama wybierała. Wyczuwała moje upodobania muzyczne, a potem przysłuchiwała się z korytarza, jak w moim mieszkaniu, uparcie po wiele razy przegrywałam nastrojowe, liryczne piosenki Ireny Jarockiej i zespołu „Czerwonych Gitar". Czasem wypożyczała mi też nastrojowe przedwojenne szlagiery, które przypominały mi nasze przedwojenne mieszkanie, gdzie słyszałam te melodie ze starego gramofonu na korbkę i z wielką tubą. Takie nieliczne chwile w Kąpinie przypominały mi moje szczęśliwe przedwojenne dzieciństwo.

A w ogóle to w Kąpinie ważne role odgrywał cały ród Klamrowskich. Fascynowała mnie również przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego przy mojej szkole - pani Anna Hoeft, kobieta konkretna o postawie bojowej, ale wrażliwym i dobrym sercu. Było jeszcze dużo innych mądrych kobiet, które wczuwały się w trudności życia osady, bo i trudności też były. Na przykład gdy ja nastałam do Kąpina, nie było tam żadnego sklepiku ani komunikacji do miasta. Po najpotrzebniejsze artykuły spożywcze trzeba było iść piechotą przez las około 4 kilometry do Wejherowa. Pamiętam, że do miasta szło się zawsze z górki, a wracajac z zakupami trzeba było pokonywać górę. Ja często wracałam z miasta jak obarczony wielbłąd. W ręku niosłam dość ciężką torbę, a najmłodsze dziecko niosłam pod pachą lub „na barana". W czasie takich uciążliwych powrotów do domu przypominały mi się zasady wychowawcze w dawnych liceach pedagogicznych (oczywiście powojennych). Pamiętam jak sympatyczna pani profesor od wuefu ćwiczyła nas na różne sposoby, mówiąc „pamiętajcie, że po maturze czeka was nakaz pracy, nie wiadomo w jakich warunkach ekstremalnych przyjdzie wam pracować i żyć".

Na szczęście tę trudną sytuację dotyczącą sklepu rozwiązała żona pana księgowego, która zgodziła się prowadzić sklepik spożywczy. Jakaż to była radość, oszczędność czasu i oszczędność obolałych nóg.

Każda kobieta z Kąpina pozostawiła mi w pamięci jakiś swoisty wzór postępowania życiowego. Nasze kontakty nie polegały jednak na prawieniu sobie nawzajem komplementów. Najczęściej rozmawiałyśmy prosto, po ludzku, w zależności od sytuacji, ale ja zawsze z takich rozmów wyciągałam dla siebie jakąś cenną obserwację życiową.

Teraz, gdy mieszkam dosyć daleko od Wejherowa, zabawiam się we wspomnienia dotyczące wszystkich moich miejsc pracy.

Kiedy ostatnio dowiedziałam się, że w Kąpinie wiele znanych mi osób już nie żyje, to moje wspomnienia osaczył smutek przemijania.

Proszę więc, aby rodziny zmarłych przyjęły ode mnie te spóźnione, ale życzliwe słowa dla Tych, co odeszli...

Będę wypatrywać Waszych dobrych oczu
w drgających płomieniach lampionów cmentarnych...
Przyjdą do was bliscy, wyciszeni smutkiem
z bukietami złotych chryzantem ofiarnych...

Barbara Dowgwiłło

Na starym cmentarzu w Wejherowie

Grób wójta gminy Wejherowo-wieś mjr. rez. Edwarda Łakomego

Rozśpiewane święto nauczycieli

Niezwykłym, bardzo radosnym akcentem zakończyła się oficjalna część obchodów gminnego Dnia Edukacji Narodowej. Zebrani 14 października w sali gimnastycznej gościcińskiej samorządowej szkoły podstawowej nauczyciele i samorządowcy wraz z młodymi artystami z Gościcina śpiewali popularne i znane piosenki takie jak „W zielonym gaju", „Gdzie strumyk płynie", „Upływa szybko życie". Nietypowa forma imprezy, klimat wspólnej zabawy, wprawiły uczestników święta nauczycieli w doskonałe nastroje. Program przygotowany został pod kierunkiem nauczycielek: Gertrudy Kruszyńskiej, Alicji Lesner, Danuty Meyer, Wiolety Runtz. Za tę udaną zabawę uczniom i gronu pedagogicznemu podziękował przewodniczący Rady Gminy Edmund Potrykus.

Wcześniej ze słowami podziękowań za nauczycielski trud wystąpili wójt Dariusz Rytczak i dyrektor Gminnego Zespołu Zarządzania Oświatą Norbert Damaszke. Jak zwykle emocjonujące chwile uczestnicy uroczystości przeżyli podczas wręczania nagród i wyróżnień. W tym roku Nagrodę Wójta Gminy Wejherowo (po 2 tys. zł) uzyskali: nauczycielka języka polskiego w SSP w Orlu Wiesława Marszała za osiągnięcia w pracy dydaktycznej i sukcesy w konkursach polonistycznych i nauczyciel wf w SSP w Bolszewie Stanisław Koneczny za osiągnięcia w pracy dydaktycznej i krzewienie masowej kultury fizycznej. Laureatką Nagrody Przewodniczącego Rady Gminy Wejherowo (1,4 tys. zł) została nauczycielka w SSP w Gościcinie Henryka Albecka za aktywną pracę na rzecz krzewienia regionalizmu i popularyzacji kaszubszczyzny. Nagrodę Dyrektora Gminnego Zespołu Zarządzania Oświatą (1,4 tys. zł) otrzymała dyrektorka SSP w Górze Katarzyna Lessnau za proedukacyjną realizację budżetu szkoły.

Laureatami nagród za działalność ekologiczną (po 800 zł) zostali: Gabriela Królek z SSP w Nowym Dworze, Grażyna Włudarska z SSP w Bolszewie, Krzysztof Grzenia z SSP w Orlu. Dyplomami i książkami uhonorowano nauczycieli-jubilatów. W gronie wyróżnionych jubilatów znaleźli się pedagodzy z SSP w Bolszewie: Mirosława Rytczak (40 lat pracy), Jadwiga Malek (40 lat), Krystyna Meyer (30 lat), Teresa Litka (30 lat), nauczycielki z SSP w Gościcinie: Blandyna Hanasz (30 lat) i Maria Sicha (30 lat), nauczycielka z SSP w Gowinie Małgorzata Bujak (35 lat).

Na zakończenie uroczystości uczestnicy imprezy wzięli udział w spotkaniu towarzystkim. W kuluarach spotkania można było obejrzeć projekt i makietę architektoniczną przyszłego obiektu Samorządowego Gimnazjum w Bolszewie. Rolę przewodnika po ekspozycji pełnił dyrektor gimnazjum Henryk Pranga. sj

NASZA GMINA - MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY WEJHEROWO
Wydawca: Urząd Gminy Wejherowo. Adres: os. Przyjaźni 6, 84-200 Wejherowo, tel. 672-19-93, fax 672-59-61
Redaguje: Stanisław Janke Druk: Drukarnia ACTEN Wejherowo, ul. Parkowa 4, tel./fax 672-48-20